

PRZEMYSŁAW DĄBROWSKI

Instytut Ekonomiki Rolnej

Warszawa

ORGANIZACJE ZAWODOWE ROLNIKÓW, RACHUNKOWOŚĆ GOSPODARSTW I STATYSTYKA ROLNICZA WE FRANCJI

I. Organizacji zawodowych o różnym zasięgu i znaczeniu działa w rolnictwie francuskim wielka ilość. Reprezentują one interesy różnych grup drobnych producentów i większych przedsiębiorców, tradycje lokalne, różne zabarwienie polityczno-społeczne itp. W oparciu o system dopuszczający wolność zrzeszenia się 2 lub więcej osób dla obrony interesów osób zrzeszonych lub prowadzenia wspólnego przedsiębiorstwa, i przy poważnej tradycji organizacji zawodowych i gospodarczych — tak w mieście jak i na wsi, w myśl dewizy: organizować się lub zginąć — powstała ta mnogość zrzeszeń, spółek, związków, syndykatów, spółdzielni, federacji itp., obejmujących jedną branżę lub nawet wycinek branży, teren powiatu czy departamentu. Organizacje lokalne łączą się w konfederacje i unie o zasięgu regionalnym lub krajowym.

Usiłowania ujednoczenia systemu organizacji zawodowych w rolnictwie, podjęte przez okupanta niemieckiego w czasie wojny 1939—45 r. przetrwały, oczywiście, tylko do końca okupacji. Tradycja, a może i słusność dostosowania sposobu budzenia i organizowania inicjatywy lokalnej do lokalnych warunków — zwyciężyły i zburzyły okupacyjny przymusowy system korporacyjny. Choć konieczność niezbędnego porozumienia i koordynacji wysiłków istniała i istnieje wciąż, wyraża się ona jednak głównie w... mnożeniu się dalszych ogólnokrajowych federacji i unii.

Władze państwowe francuskie dążą natomiast obecnie do uaktywnienia działalności Izb Rolniczych, składających się z członków mianowanych i pochodzących z wyboru. Przez unie personalną — ponieważ do Izb wchodzi najczęściej działacze różnych najznacniejszych i najruchliwszych lokalnych organizacji rolniczych, osiąga się właśnie porozumienie i koordynację.

Stałe zgromadzenia prezesów izb rolniczych oraz władze centralne Federacji Syndykatów Rolniczych i Konfederacji Spółdzielni Rolniczych — stanowią faktycznie najpełniejszą reprezentację interesów rolnictwa wobec władz państwowych, występują z inicjatywą ustawodawczą, mogą wpływać na łagodzenie sprzeczności interesów w łonie samego rolnictwa. Sprzeczności te mogą wynikać i wynikają głównie na tym tle, że jedne organizacje zrzeszają przeważnie wielkich posiadaczy ziemskich, producentów głównie artykułów roślinnych (jak pszenica, buraki cukr.), inne grupują głównie chłopów, najczęściej obejmują więc intensywniejsze kierunki produkcji

(produkcję zwierzęcą, ogrodnictwo). Polityka cen, ulg, taryf, kontyngentów eksportowych itd., idąca na rękę jednej grupie, może być nie na rękę pozostałym grupom.

Często zamazany dawniej podział na sfery działalności jest obecnie stopniowo coraz bardziej krystalizowany:

— **syndykaty** mają wyraźnie pełnić wyłącznie rolę obrońców rolników jako przedstawicieli odrębnego zawodu, bez prowadzenia działalności gospodarczej, jak to w przeszłości, a nawet do ostatnich czasów, powszechnie miało miejsce,

— **spółdzielnie** zakupu i zbytu, mleczarskie, ogrodnicze, maszynowe itp. mają właściwą im rolę gospodarczą; trzeba przy tym podkreślić bardzo szeroki wachlarz typów spółdzielni i ich rolę w ulepszaniu organizacji rynku i usług,

— **organizacje ubezpieczeniowe i kredytowe** mają swój wyraźny zakres działalności, podobnie jak w innych krajach,

— **izby rolnicze** — obok roli koordynatora i najpowszechniejszego reprezentanta interesów rolnictwa, oficjalnego przedstawicielstwa rolnictwa, przy całkowitej samorządności i samodzielności poprzednio wymienionych organizacji — obok tej głównej roli — mają w szczególności działać na polu oświaty zawodowej, krzewienia postępu technicznego, polepszania organizacji i wyposażenia gospodarstw, w zakresie inwestycji komunalnych itp.

Syndykaty, spółdzielnie, izby rolnicze itp. — są to organizacje rolników, znane w wielu krajach pod różnymi postaciami. Należy jednak szczególnie zwrócić uwagę na specjalnego typu organizacje, których działalność na tak szeroką skalę jest — dotychczas — specyficznym francuskim zjawiskiem. Mowa o Ośrodkach Badań Techniczno-Rolniczych (CETA — Centres d'Études Techniques Agricoles).

CETA to małe, w zasadzie ok. 10—20 rolników liczące grupki, które na użytek swoich gospodarstw i w konkretnych, dokładnie poznanych i zrozumianych warunkach, naturalnych i gospodarczych ich gospodarstw — studiuja i praktykują wybrane, najbardziej aktualne dla nich problemy techniczno-rolnicze, stosują zbiorowo zalecane ogólnie zabiegi i metody. Usiłują przy tym prowadzić możliwie precyzyjne wyliczenia opłacalności i zastosowania tego czy innego zabiegu, użycia tej czy innej maszyny, przyjęcia tego czy innego systemu produkcji polowej, nastawienia się na określony kierunek produkcji, wskazywany przez lokalny rynek itd.

CETA przypominają tzw. koła porad sąsiedzkich, częściowo pełnią rolę do której powołane są m. in. nasze Kółka Rolnicze, ale ogólnie biorąc są to organizacje specyficznym francuskie i warto z ich działalnością nieco bliżej się zapoznać.

Ten typ zrzeszenia, zainicjowany ok. 1944 r. rozwinął się we Francji szybko i dość znacznie. Jest on porównywany przez założycieli i działaczy tych organizacji do laboratorium przyfabrycznego. Bez komórki badawczej, choćby małej, ale związanej bezpośrednio z produkcją (niezależnie od potrzeby istnienia specjalnych instytutów o powszechnym zasięgu) — nie może szybko postępować rozwój rolnictwa, tak jak poprzednio rozwój nowoczesnego przemysłu czy usług — wymagał, i nadal wymaga, placówek badawczych, działających wprost przy praktycznej działalności, przy produkcji.

Choć realizatorami, wykonawcami obserwacji i badań oraz autorami wniosków — mają być przede wszystkim sami chłopi — to jednak mogą CETA (poszczególne ośrodki lub ich terenowe związki) korzystać z pomocy agronomów, specjalistów — współpracujących stale lub okresowo, w pełnym lub częściowym wymiarze godzin.

Państwo popiera rozwój CETA. Choć nie zastępują one roli służby agronomicznej, (ponieważ wnioski ze swych doświadczeń wyciągają i stosują tylko wewnątrz grupy członków ośrodka) — ale władze administracyjne rolnictwa uważają, że postęp w rolnictwie niewątpliwie korzysta z działalności CETA i udzielają im pomocy (kredyty, ułatwienia techniczne) — pod warunkiem jednak należenia danego ośrodka do Krajowej Federacji CETA, co zapewnia możliwość pośredniego korzystania z rezultatów doświadczeń i badań poszczególnych kółek (Federacja skupia bowiem informacje, sprawozdania, publikuje wyniki).

II. Francuzi uważają, że rozwój **rachunkowości gospodarstw** pozostaje u nich daleko w tyle za potrzebami rolnictwa, które musi się rozwijać w kierunku coraz wydajniejszej, coraz tańszej produkcji, dla sprostania konkurencji w ramach połączonych gospodarczo państw tzw. Wspólnego Rynku — i dla przyspieszenia wzrostu dochodów ludności rolniczej. Dochody te, mimo rosnącej produkcji, mimo skoku jaki nastąpił głównie w ostatnich 10—12 latach — pozostają wyraźnie w tyle za dochodami ludności pozarolniczej.

Wzrost dochodu na głowę ludności rolniczej odbywa się właściwie wyłącznie wskutek spadku, następującego bardzo szybko — liczby ludności pracującej w rolnictwie.

Dziś z rolnictwa we Francji utrzymuje się ok. 25% ludności kraju, przy czym wyraźny spadek tego odsetka nastąpił w ostatnim piętnastolecu powojennym.

Choć przeciętne plony zbóż wzrosły z poziomu 14—16 q/ha w latach 1934/38 do 22—23 q/ha w 1954/57 r., a produkcja mięsa z ok. 1 700 tys. ton do ok. 2 600 tys. ton — to jednak wzrost rzeczywistego dochodu rolników na przestrzeni długich lat ostatnich pozostaje nadal w tyle za wzrostem całego dochodu narodowego.

Francuzi nie opierają oceny sytuacji rolnictwa, tendencji zmian w dochodach i spożyciu ludności wiejskiej, na danych rachunkowości gospodarstw. Odpowiednie bilanse i szacunki okresowe wykonują na podstawie powszechnej statystyki, uzupełnionej badaniami ankietowymi. Natomiast podkreśla się tam głównie rolę rachunkowości jako podstawy pracy w zakresie racjonalizacji organizacji gospodarstw. Z tego też m. in. względu rachunkowość jest tam całkowicie zdecentralizowana.

Rozwój sieci gospodarstw prowadzących rachunkowość jest uważany za niewystarczający, choć liczba ich nie jest tak mała, wynosi bowiem obecnie ok. 6 500 gospodarstw.

Dla pokazania swego zacofania w tym zakresie na tle innych krajów zachodnio-europejskich, ekonomiści rolni francuscy¹ przytaczają wymowną tabelkę za sprawozdaniem FAO na temat rachunkowości rolnej, jako instrumentu badań nad organizacją gospodarstw rolnych (tabl. 1).

¹ W organie Francuskiego Towarzystwa Ekonomiczno-Rolniczego „Economie Rurale”, nr 39—40, 1959.

Tabela 1

Liczba gospodarstw prowadzących rachunkowość dla badań nad organizacją gospodarstw rolnych

Kraj	Gospodarstwa prowadzące rachunkowość w tys.	% gospodarstw ponad ... ha	Rok	Uwagi
Dania	12,3	7,4 (5 ha)	1949	
Holandia	6,4	4,6 (5 ha)	1950	
NRF	35,0	3,9 (5 ha)	1949	Obecnie już ok. 70 tys. gospodarstw
Wielka Brytania	3,7	0,9 (2 ha)	1950	
Francja	3,8	0,3 (5 ha)	1956	Przed wojną ok. 600 gospodarstw
Francja	6,5	0,5 (5 ha)	1959	Uzupełniono wg ostatnich danych

We Francji istnieje ogółem 58 różnego rodzaju i wielkości ośrodków rachunkowości i organizacji gospodarstw rolnych (rozwój tych ośrodków nastąpił głównie w ostatnich latach i trwa nadal).

W tym jest:

40 niezależnych ośrodków rachunkowości lub też ośrodków organizacji gospodarstw,

5 ośrodków działa przy departamentalnych Federacjach Syndykatów Rolniczych,

8 — działa przy Izbach Rolniczych,

5 — przy Zarządach Służby Rolnej — (administracja rolna).

Jak wszystkie niezależne i różnie zorientowane w swych pracach organizacje zawodowe rolników francuskich — tak i te ośrodki, na zasadzie zajmowania się tą właśnie określoną dziedziną — łączą się w Krajowy Związek Ośrodków Rachunkowości i Ekonomiki Rolnej. Uważa się, że rachunkowość z natury rzeczy nie może być prowadzona przez organa administracji państwowej, bo interesy rolników i państwa są (bezpośrednio biorąc) przeciwstawne, więc same zapisy byłyby — oczywista — nierzetelne.

Ocenia się, że tylko ok. 20% ośrodków nie prowadzi jednocześnie poradnictwa organizacyjnego. Prawdopodobnie nie korzystają z poradnictwa raczej większe przedsiębiorstwa rolne, które mają i tak zapewnioną racjonalną organizację, natomiast chętnie prowadzą systematycznie rachunkowość pod fachowym nadzorem biura rachunkowości rolnej.

Wśród rachunkowiczów przeważają chłopcy — ale przeciętna wielkość gospodarstwa rachunkowicza wynosi ok. 30 ha, podczas gdy przeciętna krajowa równa się ok. 17 ha.

Warto tu na marginesie przypomnieć, jaka jest struktura gospodarstw we Francji (tab. 2).

Tabela 2

Struktura gospodarstw rolnych we Francji (1955)

Grupa gospodarstw	Ilość gospodarstw danej klasy w % ogólnej ilości gospodarstw	Powierzchnia gospodarstw danej klasy w % powierzchni ogółu gospodarstw
do 2 ha	17	1,3
2 do 5 „	18	4,3
5 do 10 „	21	10,8
10 do 20 „	24	23,4
20 do 50 „	16	35,7
razem do 50 „	96	74,5
50 do 200 ha	4	22,3
200 i więcej	0,2	3,2
	100	100,0

Skrótowo można ująć tabl. 2 w następujący sposób: $\frac{1}{3}$ powierzchni znajduje się w gospodarstwach chłopskich wielkości 5 do 20 ha, $\frac{1}{3}$ — w gospodarstwach wielkości 20 do 50 ha, $\frac{1}{4}$ powierzchni obejmują gospodarstwa wielkości od 50 do 200—250 ha, a na 5% powierzchni mieszczą się gospodarstwa najdrobniejsze (do 5 ha), które ilościowo stanowią jednak ok. 35% ogółu gospodarstw.

Ponad połowę produkcji gotowej (a w produkcji towarowej jeszcze większą część) dają gospodarstwa ponad 20 ha, których ogółem jest ok. 20% na 60% powierzchni. Obroty i dochody tej grupy, w której przeważają — jak widzimy gospodarstwa do 50 ha — są najlepiej znane i najdokładniej obserwowane.

Wracając do sprawy rachunkowości gospodarstw należy wspomnieć o tym, jakimi funduszami rozporządzają ośrodki rachunkowości. Globalnie biorąc operują one rocznie (1959) kwotą ok. 350 mln. franków (= ok. 20 mln. zł). 15% tej sumy pochodzi ze składek członkowskich rolników rachunkowiczów, 38% z opłat lokalnych zawodowych organizacji rolniczych, a 47% z tzw. funduszu postępu rolniczego (z budżetu Ministerstwa Rolnictwa). Przy ok. 6500 obecnie (duży wzrost następuje z roku na rok) członków tych ośrodków rachunkowości — daje to na gospodarstwo ok. 54 tys. franków rocznie — jako koszty prowadzenia rachunkowości (wraz z doradztwem fachowym realizowanym bezpośrednio w ramach rachunkowości)¹.

Na 1 ośrodek przypadają przeciętnie 2 siły fachowe. Służą one doradztwem w zakresie rachunkowości i jednocześnie prowadzenia gospodarstwa. Zwykle jedna z sił fachowych — to inżynier agronom, kierownik ośrodka oraz 1 lub 2 agronomów — instruktorów. Czasem jest tych sił więcej, ale bardzo często są to specjaliści pracujący tylko dodatkowo na terenie ośrodka, którzy zasadnicze funkcje pełnią w organizacjach za-

¹ 54 tys. franków odpowiada w przybliżeniu przeciętnym zarobkom miesięcznym kwalifikowanego robotnika francuskiego.

wodowych lub administracji rolnej państwowej. Uwzględniając ten ostatni fakt dochodzi się do przeciętnego wskaźnika: 1 agronom na 48 rolników (przy czym podkreślić trzeba nierównomierność regionalną tego wskaźnika).

Mimo, że rozwój rachunkowości — tak szybki w ostatnich kilku latach we Francji — doprowadził do potężnej (6500) — jak na nasze stosunki — liczby gospodarstw zorganizowanych w ośrodkach, Francuzi dążą do poszerzenia terytorialnego i pogłębiania metodycznego tej akcji. Dążenia te idą w kierunku objęcia większego wachlarza gospodarstw pod względem wielkości, kierunku gospodarowania, a zarazem pod kątem równomierniejszego rozmieszczenia gospodarstw, prowadzących rachunkowość, tak by o poszczególnych rejonach produkcyjno-rolniczych można było mówić na podstawie wyników ścisłej rachunkowości, a nie tylko ogólnej statystyki rolniczej.

Potrzeba oparcia badań ekonomiczno-rolniczych na dobrym materiale wyjściowym, dla analizy bieżącego stanu i przewidywania przyszłego rozwoju produkcji i zbytu, dla wskazywania drogi podnoszenia wydajności pracy w rolnictwie — wysunęła niewątpliwie ze swej strony konieczność zwiększenia wysiłku nad rozwojem rachunkowości gospodarstw rolnych we Francji.

III. Historia **statystyki rolniczej** we Francji w skrócie wygląda następująco: Od 1902 r. są prowadzone coroczne spisy rolne (powierzchnia zasiewów, płony, stan pogłowia zwierząt). Spisy te wykonywały gminy. Oprócz spisów corocznych, w 1929 r. przeprowadzono Powszechny Spis Rolny, a od 1946 r. podjęto akcję kontrolnych spisów w 5 gminach na każde 600. Niezależnie od tej podstawy przeprowadzane były dorywcze ankiety na różne tematy, a administracja rolna poszczególnych departamentów wypełniała okresowe sprawozdania i przekazywała niezbędne informacje, oparte na wywiadach i szacunkach. Ponadto w 1942—1944 r. niemieckie władze okupacyjne zaprowadziły rejestr gospodarstw (kartoteka), znajdujący się do dziś w Instytucie Statystyki i Badań Ekonomicznych (INSEE) w Paryżu. Rezultaty tej ostatniej akcji zostały opracowane, uzyskało się przegląd wielu wskaźników według grup wielkości gospodarstw — ale wartość otrzymanego materiału podważało celowe zbojkotowanie tej akcji okupacyjnej, wyrażające się w specjalnie wysokim ukryciu powierzchni, pomniejszeniu stanów pogłowia, wydajności jednostkowych itd.

System corocznych spisów dokonywanych przez komisje gminne przetrwał od 1902 do 1955 r., kiedy to, po długich dyskusjach i w oparciu o teoretyczne i wykonawcze wskazówki INSEE (gdzie od 1951 r. istnieje krajowa komisja koordynacji statystyki) — opracowano nowy system, obecnie obowiązujący.

W 1955 r. przeprowadzono pełny spis rolny i postanowiono tego rodzaju pełne spisy, możliwie dokładne, przeprowadzać co 5 lat (ze względu na środki budżetowe rozważa się także wariant co 10 lat). Postanowiono w latach między spisami dokonywać szacunków zmian w stosunku do roku spisowego. Po kolejnym spisie będzie się dokonywało wstecz niezbędnych korektur, jeśli powstaną odchylenia między oszacowanymi wielkościami na nowy rok spisowy, a uzyskanymi rzeczywiście liczbami.

W tym systemie szczególnie interesujące są metody zbierania reprezentacyjnego materiału jako podstawy szacunków.

A. Jednym ze źródeł corocznych informacji są sprawozdania o powierzchniach i pogłowie zwierząt, zbierane z ok. 20 000 gospodarstw rolnych. Gospodarstwa te są dobierane w każdym departamencie, a raczej dla każdego rejonu rolniczego tak, aby otrzymać reprezentatywne rezultaty (ogólna reprezentacja 1%). Administracja rolna poszczególnych departamentów otrzymała polecenie zwerbowania gospodarzy rolnych według następujących wskazań (wykorzystano w tym celu dane spisu 1955 r.):

1	gospodarstwo	powinno	przypaść	na	500	w	grupie	b.	małych,
1	„	„	„	„	200	„	„	„	małych,
1	„	„	„	„	100	„	„	„	średnich,
1	„	„	„	„	50	„	„	„	dużych,
1	„	„	„	„	20	„	„	„	b. dużych.

Zadanie to departament wykonuje rozkładając równomiernie żądane ilości na rejon rolnicze, a następnie w terenie poszukując odpowiadające wymienionym wielkościom gospodarstwa, które zgodziłyby się prowadzić stałe zapiski o zmianach w powierzchniach zasiewów i pogłowie inwentarza żywego.

W rezultacie analizy zmian zachodzących w tej próbie szacuje się zmiany dla każdego departamentu, potem dla kraju.

B. Jednocześnie istnieje druga podstawa szacunku, a mianowicie kontrola w terenie, w oparciu o plany katastralne. Z losowania otrzymuje się gminy, a w wylosowanych gminach losuje się po 2 arkusze katastralne do kontroli powierzchni zasiewów (ewent. odrzucając tereny nietypowe dla rolnictwa i uzupełniając losowanie).

Losowanie przeprowadza się w Centralnym Biurze Katastralnym w Paryżu. Kontrola obejmuje też ok. 1% powierzchni.

Pomiary kontrolne realizuje się nie przez aparat geodezyjny — a wykonują tę pracę w miesiącach letnich ochotnicy z danej wsi (często ktoś z administracji, mer gminy lub nauczyciel, ewentualnie jeden z gospodarzy lub ktoś z młodzieży po szkole rolniczej). Mierzy się parcele krokami, dla zaznaczenia odmiennie zasianych powierzchni, a sprawdza się wynik przez porównanie z wiadomą powierzchnią poszczególnych parcel i arkusza. Zestawienia z gmin przechodzą do Wydziału Rolnictwa w każdym departamencie. Porównania wyników z roku na rok dają drugą podstawę dla szacunków na szczeblu departamentów.

Niezwykle ważnym ogniwem są w statystyce rolniczej wydziały rolnictwa poszczególnych departamentów a raczej ich statystyczne komórki (zresztą osobowo b. nieliczne). Fakt, że ciężar zagadnienia leży na tym szczeblu daje z jednej strony możliwość dobrej znajomości terenu i ludzi ze szczebla gmin (powierzchnia departamentu odpowiada powierzchni ok. 4—6 naszych powiatów), z drugiej strony odciąża się centralę od wykonawstwa. Centrali pozostaje tylko nadzór toku zbierania informacji podstawowych i zestawienie liczb dla kraju, publikacja danych i kontakt z INSÉE, jako instytucją koordynującą i wykorzystującą wszelkie dane statystyczne z różnych gałęzi gospodarki.

O roli służby statystyczno-rolniczej departamentów jeszcze wspomnę na zakończenie,

C. Trzecim elementem składowym aktualnie obowiązującego systemu statystyki rolniczej we Francji jest kartoteka gospodarstw rolnych i osób czynnych w rolnictwie, ale nie posiadających gospodarstw rolnych (np. uprawiających drobiarstwo, pszczelarstwo itp).

Kartotekę zakładają i corocznie uzupełniają specjalne komisje w gminach, przy czym w końcu każdego roku przesyłają do departamentów — i stąd do centrali — zestawienia ilościowe wg grup gospodarstw. Znając dokładnie wszystkich rolników z terenu gminy, komisja notuje wszelkie zmiany w powierzchni każdego gospodarstwa, w razie likwidacji zaś wycofuje kartę lub zakłada nową gdy powstaje nowe gospodarstwo. W ten sposób obserwuje się b. dokładnie przemiany w strukturze agrarnej. System ten jest jeszcze w stadium początkowym. Jego zalety wystąpią w pełni po upływie kilku następnych lat.

D. Informacje korespondentów rolnych (najczęściej są to też absolwenci szkół rolniczych, pracownicy służby rolnej, nauczyciele — i oczywiście sami rolnicy) — są podstawą dla władz departamentów do opracowywania sprawozdań, które napływają regularnie — jedno co miesiąc, inne raz na kwartał lub raz na rok — do wydziału statystycznego Ministerstwa Rolnictwa.

Pytania kierowane do korespondentów są proste, odpowiedzi mają być niezbyt ściśle, a przybliżone — natomiast za zaletę trzeba uznać dużą liczebność informatorów i regularność ich pracy, dzięki czemu można b. szybko uzyskać informacje w centrali. Ważne wydaje się to, że wysiłek gromadzenia odpowiedzi, kontroli logicznej i zestawienia wyników, wg jednolitego schematu — rozkłada się na 90 departamentów, a nie skupia się w centrali.

Oprócz tych danych, o których wyżej mówiliśmy, dodatkowym źródłem informacji są ankiety prowadzone w różnych rejonach i środowiskach rolniczych w zależności od potrzeby.

Centrale różnych rolniczych organizacji zawodowych są jakby biurami adresowymi, z których może korzystać np. INSEÉ. Gdy Instytut ten może oprzeć się na danych urzędowych z kolejnych lat oraz sondażu specjalnie przeprowadzanym w środowiskach lub rejonach, najważniejszych z punktu widzenia postawienia właściwej opinii na temat pewnego aktualnego ważnego zagadnienia czy dokonania szacunku — to może on z dość dużą precyzją określić sytuację bieżącą i przewidzieć przypuszczalny dalszy rozwój sytuacji.

Np. w miesięczniku INSEÉ „Études et Conjoncture” spotykamy omówienie sytuacji na rynku mięsa i mleka. Ważne a zmienne elementy sytuacji na rynku są obserwowane m. in. na podstawie ankiet dotyczących zamierzeń gospodarzy, specjalizujących się w produkcji zwierzęcej, a więc tych, którzy najbardziej wazą w produkcji towarowej.

Przy dużej liczbie odpowiadających — informacje takie mogą służyć za podstawę daleko idących i uzasadnionych wniosków, tym bardziej że nie jest to przecież jedyne źródło informacji.

W niedawno przeprowadzonej ankiecie na temat produkcji mięsnej spośród gospodarstw zrzeszonych w ośrodkach rachunkowości odpowiedziało ok. 50% zapytywanych, a spośród większych gospodarstw, nastawionych na hodowlę — ok. 30%.

Poważna rola w badaniach ekonomicznych aktualnej sytuacji m. in. rolnictwa, przypada regionalnym dyrekcjom INSEE. Działalność tych prowincjonalnych oddziałów Instytutu z jednej strony służy centrali w zakresie gromadzenia i wstępnego opracowania materiałów sprawozdawczo-statystycznych, a więc odciąża biuro centralne, z drugiej strony zaś umożliwia analizowanie pewnych specyficznie regionalnych zagadnień ekonomicznych, na zamówienie czy z inicjatywy lokalnych organizacji gospodarczych administracji. W ten sposób docenione jest zjawisko znacznych odrębności struktury ekonomicznej poszczególnych regionów w kraju tak dużym, jakim jest Francja.

Na zakończenie tej informacji o statystyce rolniczej we Francji warto kilka słów poświęcić rolniczym monografiom departamentalnym. Opracowuje się je według jednolitego (ale niezbyt sztywno ustalonego) wzoru. Departamenty nad monografiami pracują lokalnymi siłami, przy współudziale władz organizacji zawodowych oraz pracowników placówek naukowych (w tym także szkół rolniczych), ale pod kierownictwem i przy najznaczniejszym wysiłku służby rolnej (a szczególnie statystycznej), na stopniu departamentu.

Statystyka rolnicza, regularnie gromadzona i centralizowana, jest z natury rzeczy dość sucha i niepełna z punktu widzenia kompleksowego poznania miejscowego rolnictwa. W monografii dane o zasiewach, plonach, pogłowie, nawożeniu, stanie maszyn, strukturze agrarnej itd. — podane są na tle analizy warunków naturalnych, komunikacyjnych, demograficznych, rynkowych itd. danego departamentu, z niezbędnym uzupełnieniem historycznego rozwoju całej lokalnej specyfiki. Wszystko to razem tłumaczy dopiero w sposób niezwykle interesujący — jaki jest dotychczasowy stan i perspektywy rolnictwa danego departamentu. Oczywiście w monografii znajduje omówienie także i przemysł rolny, organizacje rolnicze, szkolnictwo, doświadczalnictwo itd.

Pierwsze zredagowanie takiej monografii może być zadaniem trudnym. Powtórzenie po pewnym czasie jest już na pewno znacznie prostszą sprawą. Analiza dynamiki poszczególnych elementów jednolicie w całym kraju lokalnie opracowywana — może dobrze służyć budzeniu inicjatywy, przewidywaniu i wytyczaniu kierunków rozwoju rolnictwa.

W naszych warunkach tego rodzaju dobrymi, jednolitymi, np. powiatowymi monografiami niewątpliwie moglibyśmy się z pożytkiem posłużyć.